

Ukraina: kontrowersyjne działania organów ścigania wobec biznesu

Sławomir Matuszak

18 stycznia Państwowe Biuro Śledcze (PBS) zatrzymało Ihora Mazepę, założyciela i prezesa Concorde Capital – jednego z czołowych funduszy inwestycyjnych na Ukrainie. Postawiono mu zarzuty nielegalnych przekształceń własnościowych działek położonych w pobliżu Kijowskiej Elektrowni Wodnej w 2013 r. PBS twierdzi, że wraz z innymi członkami organizacji przestępczej miał on wykorzystać powiązania korupcyjne w organach państwowych do przejęcia gruntów, w wyniku którego państwo poniosło 7 mln hrywien (ok. 190 tys. dolarów) strat. Kolejnego dnia sąd zdecydował o areszcie Mazepy i wyznaczył kaucję w wysokości 349 mln hrywien (ok. 9,3 mln dolarów), choć prokuratura domagała się dwa razy wyższej sumy. 23 stycznia sąd apelacyjny zmniejszył kaucję do 21 mln hrywien (ok. 560 tys. dolarów). Dzień później Mazepa wyszedł na wolność po wpłaceniu tej kwoty, zebranej przez przedstawicieli biznesu.

Początkowo władze nie komentowały zatrzymania, jednak ostra reakcja kół biznesowych spowodowała, że 22 stycznia doszło do zamkniętego spotkania przedsiębiorców z wicepremierami Juliją Swyrydenko i Mychajło Fedorowem oraz przewodniczącym Rady Najwyższej Ukrainy Rusłanem Stefanczukiem. W trakcie rozmowy biznesmeni wyrazili oburzenie postępowaniem organów siłowych. Następnego dnia Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy wydała dekret, w którym rekomendowała wprowadzenie zmian w prawie zwiększających ochronę interesów przedsiębiorców w toku postępowania karnego. Ponadto na czas stanu wojny przy prezydencie Wołodomyrze Zełenskim ma zostać utworzona Rada Wsparcia Biznesu.

Komentarz

- Zatrzymanie Mazepy wywołało bardzo duży rezonans w kołach biznesowych na Ukrainie. W ostatnich miesiącach wielokrotnie publicznie krytykował on działania organów bezpieczeństwa wobec przedsiębiorców. Był też inicjatorem „Manifestu 42”, w ramach którego grupa firm zwróciła się w listopadzie 2023 r. do prezydenta, domagając się powstrzymania wzrostu liczby spraw kryminalnych przeciw biznesmenom, które nie kończą się w sądzie, ale stanowią formę nacisku na nich w celu otrzymania renty korupcyjnej. Wcześniej miało miejsce kilka zamkniętych spotkań kierownictwa Biura Prezydenta z reprezentantami biznesu, lecz nie doprowadziły one do poprawy sytuacji, a wręcz skutkowały jej pogorszeniem.

- W powszechnym odbiorze przedsiębiorców i środowiska eksperckiego demonstracyjny areszt Mazepy, oskarżonego o przestępstwo sprzed 11 lat, które spowodowało niewielkie straty dla państwa, oraz nałożenie ogromnej kaucji ma zastraszyć krytyków struktur siłowych, aby nie nagłaśniali nadużyć w ich działalności. Adresatem negatywnych ocen są też Zełenski i jego otoczenie – organy zajmujące się przestępczością gospodarczą (poza PBS chodzi jeszcze o Biuro Bezpieczeństwa Ekonomicznego, BEB) mają znajdować się, podobnie jak Służba Bezpieczeństwa Ukrainy, pod nieformalną kontrolą zastępcy szefa Biura Prezydenta Ołeha Tatarowa.
- Zaproponowane przez władze posunięcia mają charakter symboliczny. Rada ds. Rozwoju Biznesu przy prezydencie istnieje od 2020 r., lecz brakuje informacji, aby prowadziła jakieś aktywne działania. Nie wskazano również horyzontu czasowego, w którym mają zostać wniesione zmiany do prawodawstwa zwiększające gwarancje ochrony dla przedsiębiorców. Z racji rozgłosu można spodziewać się, że organy ścigania na jakiś czas ograniczą aktywność wymierzoną w przedstawicieli biznesu. Bez systemowych rozwiązań – przede wszystkim głębokich zmian kadrowych na wszystkich szczeblach w PBS i BEB (co stanowi jeden z wymogów Międzynarodowego Funduszu Walutowego) oraz naboru nowych kadr w transparentnym konkursie – nie należy oczekiwać poprawy sytuacji w dłuższej perspektywie.